

Nawołuje do wspierania partii antysystemowe, ale... nie w Rosji

5 lutego 2024

Podobno były prezydent i premier Rosji Dmitrij Miedwiediew rzadko bywa trzeźwy. Być może te pogłoski pozwalają mu formułować najbardziej absurdalne oskarżenia i ataki wobec Zachodu. Straszył już wielokrotnie użyciem broni atomowej, obrażał zagranicznych polityków.

Teraz były prezydent Rosji postuluje „otwartą i tajną pomoc” niektórym zachodnim partiom politycznym, aby uzyskały one „jak najlepszy wynik w wyborach”. Takie wystąpienie Miedwiediewa to dla tych partii niemal „pocałunek śmierci”...

3 lutego na „Telegramie”, Dmitrij Miedwiediew, który obecnie pastuje wysokie stanowisko w Radzie Bezpieczeństwa Rosji, wezwał do wsparcia dla zachodnich partii „antysystemowych”, szczególnie w kampanii wyborczej do PE. Napisał, że wsparcie ma się odbywać „apertum et secretum” (jawnie i skrycie).

To niemal nóż w plecy wbity wielu partiom zachodniej prawicy, które są od dawna oskarżane o pro-rosyjskość i woda na młyn eurokratów. Media we Francji już zwróciły uwagę, że u nich takie „antysystemowe” partie to lewicowa Zbuntowana Francja (LFI) i prawicowe Zjednoczenie Narodowe (RN).

Argument będzie wykorzystywany w kampanii wyborczej i może osłabić notowania RN, które od dawna jest liderem francuskich sondaży w wyborach do PE. W Niemczech będzie to pewnie kolejny argument do delegalizacji AfD, a dostanie się i innym.

Dmitrij Miedwiediew nieźle się tu przysłużył. Tezy o ingerencji Rosji w wybory europejskie i amerykańskie, już stała się wygodny argumentem dla przeciwników prawicy i

Donalda Trumpa. Być może były prezydent bywa często pijany, ale wyznaczoną mu rolę gra jak trzeba.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)